

PROTOKÓŁ NR 75/2014
posiedzenia Komisji Rewizyjnej RMP
w dniu 9 kwietnia 2014 r.

W obecności kworum **Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk** otworzył posiedzenie Komisji Rewizyjnej, przywitał obecnych członków Komisji oraz zebrane osoby. Następnie przedstawił poniższy porządek posiedzenia.

Porządek obrad:

1. Kontynuacja kontroli procedury wyceny i realizacji zadania: „Przebudowa Sali Wielkiej CK Zamek”.
2. Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Listy obecności członków Komisji oraz gości uczestniczących w posiedzeniu stanowią *załączniki nr 1 i 2 do protokołu*.

Ad. 1 Kontynuacja kontroli procedury wyceny i realizacji zadania: „Przebudowa Sali Wielkiej CK Zamek”.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk poprosił państwa z Centrum Kultury Zamek, aby przesłali dokumenty do Biura Rady Miasta Poznania, tłumacząc, że zapewne z dobrej woli i chęci przyspieszenia formalności przekazali mu część dokumentów niejako bezpośrednio. To, że nie ma ich w dokumentacji Komisji, po pierwsze utrudnia pracę Komisji, a po drugie też nie do końca jest zgodne z formalnymi wymogami kontroli. Wszystkie dokumenty, które są przekazywane jemu, jako przewodniczącemu muszą trafiać do sekretariatu Komisji Rewizyjnej, przez sekretariat Biura Rady. Poprosił, aby tą ścieżkę formalną zachować, bo później mogą mieć miejsce takie sytuacje, jak ta w dniu dzisiejszym, gdy w sekretariacie Komisji jest część dokumentów, a część dokumentów on ma w innym miejscu i chcąc się zapoznać z całością dokumentów w sekretariacie Komisji, nie ma takiej możliwości. Wyjaśnił wątpliwości, że przynajmniej jedna partia materiałów trafiła bezpośrednio na jego półkę radnego i nie przeszła przez sekretariat Komisji. Doprecyzował, że to była ta partia, w której znajdowała się treść audytu omawianego na ostatniej Komisji. Tam też była treść umowy. Korzystając z obecności pana Prezydenta i przedstawicieli Wydziału Kultury i Dziedzictwa rozpoczął od doprecyzowania kwestii, które poruszyli, ale nie do końca wyjaśnili podczas poprzedniego posiedzenia Komisji. Wyjaśnił, że chodzi o kwestie przekazywania środków z Wydziału Kultury bez umowy dotacyjnej, co zostało

ustalone przez Biuro Audytu Wewnętrznego i Kontroli oraz kwestie rozliczania tych środków. Komisja na ostatnim posiedzeniu skupiała się na wątku jakości tego rozliczania, w związku z tym, że nie było umowy, która by pozwalała zweryfikować zakres rzeczowy prac w Centrum Kultury Zamek. Państwo z instytucji mówili o tym, że to była też praktycznie pewna niedogodność, która wzbudzała wątpliwości, co jest wydatkiem kwalifikowanym, czy dana faktura zostanie zaakceptowana, czy zostanie przez Wydział odrzucona. Praktyka Wydziału była taka, że zdecydowana większość faktur była akceptowana. Podano nawet przykład faktury na ciastka konferencyjne, która nie została zaakceptowana, ale to był pewien wyjątek. Natomiast nie były przekonujące te wyjaśnienia, które dotyczyły weryfikacji faktur. Wyraził zrozumienie, że jest taka trudność, że osoby wówczas pracujące w Wydziale, dzisiaj już w nim nie pracują, natomiast Komisja biorąc pod uwagę tą trudność faktyczną, musi respektować ciągłość jednostki. W związku z tym zapytał o jakość weryfikacji faktur, jaki zespół weryfikował te faktury, czy członkowie tego zespołu cały czas pracują w Wydziale i czy w związku z tym można ustalić, na jakich zasadach te faktury weryfikowali?

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa UMP, Marcin Kostaszuk odpowiedział, że może się tylko oprzeć na tym, co znajduje się w materiałach z poprzednich posiedzeń, jak i ze sprawozdania. Generalnie byli to pracownicy Wydziału, którzy najbardziej działali w obszarze spraw finansowych, ale odpowiedzialność podejmowała pani dyrektor. Poprosił o sformułowanie pytań pisemnie, by pracownicy mogliby na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk przypomniał, że ostatnio w posiedzeniu Komisji uczestniczył pracownik Wydziału, który był jedną z tych osób, która te faktury weryfikowała, z czego rozumiał, że nadal takie osoby są w Wydziale. Być może pomocne by było, żeby te osoby też uczestniczyły w posiedzeniu Komisji. Wyraził, że jest zaskoczony, że dzisiaj akurat tego pracownika nie ma, bo on akurat był bardzo pomocny swoimi wyjaśnieniami i zorientowany w sprawie.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Dariusz Jaworski zwrócił uwagę, że z drugiej strony należy pamiętać, że pracownicy w sposób wybiórczy i wycinkowy zajmowali się pewnymi kwestiami. Uważał, że lepszą i efektywniejszą formułą będzie, gdy na to pytanie odpowiedzą pisemne w sposób po pierwsze kompleksowy, po drugie z uwzględnieniem wypowiedzi wszystkich pracowników zespołu.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk poprosił odnotować, że takie pytania będą sformułowane. Przeszedł do kwestii drugiej, zaznaczając, że tej kontroli poświęcił już trochę czasu, choć z kontrolą są bliżej połowy niż końca. Wyraził, że mimo tego poświęconego czasu, cały czas nie jest w stanie podać ostatecznych kwot rozliczenia tej inwestycji. Zapytał więc, czy ta inwestycja została ostatecznie rozliczona, poprosił o podanie łącznej kwoty tej inwestycji oraz w podziale na środki dotacyjne i środki własne pochodzące z budżetu Miasta. W różnych dokumentach pojawiają się różne kwoty, które w międzyczasie się zmieniały, natomiast chciałby poznać kwotę ostateczną.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka odpowiedziała, że takie rozliczenie będzie przedstawione w momencie, kiedy będą mieli całkowicie rozliczoną kwestię finansowania europejskiego. To było planowane przez nich na okres znacznie wcześniejszy, ale te procedury trwają i są w trakcie rozpatrywania w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wniosek końcowy opiewa na kwotę 1 420 tys. zł. (z końcówką). Oczekują na przelew tej kwoty i w momencie, kiedy dostaną taki przelew, będzie to dla nich oznaczało jednoznacznie, że inwestycja została rozliczona pod względem tego finansowania

europejskiego. To zakończy dla nich sprawę finansową. Takie rozliczenie zostanie przygotowane. Jeżeli ustalą tryb przekazania państwu rozliczenia, że szacowany udział Miasta Poznania tej inwestycji jest w tej chwili przy poziomie tego finansowania, o którym mówi - europejskiego, na poziomie ponad 27 mln zł przy wyczerpaniu całkowitej kwoty dofinansowania europejskiego dzięki zabiegom, które poczynili na poziomie 24 ml zł.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Dariusz Jaworski wyjaśnił, że według ich szacunków inwestycja brutto wyniosła 63 mln zł, netto 51 mln zł, dodał, że VAT wracał i resztkę pewnie wróci, a te pieniądze zostały wykorzystane np. na zakup wyposażenia i z tych 51 mln zł netto, 27 mln zł to jest dotacja unijna a 24 mln zł to jest wkład Miasta plus VAT, który został odzyskany.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk odniósł się do tego mówiąc, że te kwoty, które są w tym najnowszym piśmie, generalnie zgadzają się z tym co państwo powiedzieli, że mowa jest tu o kwocie 51 mln zł netto, czyli ponad 63 mln zł brutto przy pierwotnie planowanej wartości inwestycji w kwocie brutto 49 ml zł.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Dariusz Jaworski wyjaśnił, że w szacowaniu tej inwestycji jest wielki problem. To jest problem związany w dużej mierze z nieświadomym manipulowaniem opinii publicznej przez media, gdy podawano, że inwestycja miała być szacowana na 7 mln zł, a potem stopniowo to rosło. To 7 mln zł brało się z czegoś innego. Do kosztorysu została wliczona część prac, które były wcześniej wykonane. Jak wiadomo w dotacjach przy projektach unijnych jest to możliwe. Podał przykład, że zaznacza się, jak występuje się o środki na modernizację różnych placówek oświatowych, że można wliczyć do rozliczenia prace, które już zostały wykonane albo są wykonywane. Np. robią coś za 1.500 tys. zł, a tak naprawdę wartość całego projektu wynosi 8 mln zł. Również chodzi o to, że szacowany zakres prac przy tym zabytku po prostu ulegał ogromnym zmianom, bo kolejne odsłony pokazywały, że wcześniejsze szacunki ze względu na zaskakujące odkrywki zmieniały się i że wartość tych działań będzie musiała być większa, i albo je wykonają, albo nie wykonają.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wskazał na zestawienie na str. 51. Odczytał: „wedle umowy z 30 czerwca 2010 r. wydatki łącznie brutto miały wynosić 49 mln zł z kawałkiem z tego 30 mln zł miało zapłacić Ministerstwo, resztę Miasto. Potem wedle aneksu z 29 listopada 2011 r. wartość brutto była 45,2 mln zł, a potem według aneksu z 24 maja 2013 r. 62 mln zł.” Wyjaśnił, że problem polega na jednej rzeczy, że podpisując tą pierwszą umowę, pan dyrektor Raczak stwierdził, że CK Zamek nie ma uprawnienia do odliczania VAT – u. Nie wiadomo skąd się to wzięło i dlaczego, bo to uprawnienie Zamek miał. Dopiero potem zaczęto w sposób właściwy rozliczać tą inwestycję bez VAT – u. To jest pewien kłopot, który w tej sprawie ważył.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Dariusz Jaworski dodał, że według ich ustaleń i tego, co się działo w Wydziale Kultury, już wtedy pracownicy Wydziału zwracali uwagę, że ta interpretacja ówczesnego dyrektora Zamku dotycząca VAT - u jest niewłaściwa.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka nawiązała do pytania, które się pojawiło podczas ostatniego posiedzenia i które też się pojawiło w mediach, dlaczego w pierwszym zapisie WPI w 2007 r. pojawiła się kwota 7 mln zł, wyjaśniając, że to była planowana inwestycja dotycząca Sali Wielkiej, nie kompleksu Sali Wielkiej, w obrębie tylko samej Sali Wielkiej w kwestii klimatyzacji, zmiany komfortu. Potem dopiero pojawiła się

koncepcja przebudowy całego kompleksu i ogłoszono konkurs. Tak, że ten pierwszy zapis 7 mln zł wynikał z zupełnie innego zakresu prac, o jakich myślano w tamtym czasie i planowano. Tak, że to nie jest tak, że ta sama inwestycja i w tym samym zakresie była planowana na 7 mln zł. Brak jest pełnego zapisu tego wyjaśnienia.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wyjaśnił, że rozliczanie z VAT – em w ogóle nie ma sensu, bo w międzyczasie też stawki VAT – u uległy zmianie. Uważał, że słuszne jest tu posługiwanie się kwotami netto.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka wyjaśniła, że ostateczna kwota 24 mln zł udziału Miasta w tej inwestycji, będzie kwotą, która w tym kształcie, oczywiście poszerzona o kolejne liczby, pojawi się w ostatecznym rozliczeniu inwestycji po tym, kiedy otrzymają całość dofinansowania z Unii Europejskiej, co ma nadzieję, niebawem nastąpi. Dostali informacje z Ministerstwa Kultury, że kontrola została zakończona pozytywnie, nie zostaną żadne wnioski pokontrolne sformułowane, nie ma żadnych uwag. To jest taka procedura w tym momencie, że po tym pozytywnym zamknięciu kontroli zostaną uruchomione te środki. Liczą na to, że to jest kwestia samych procedur. Operatorem tych środków jest Ministerstwo Finansów i daje je do dyspozycji Ministerstwa Kultury.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk przyznał, że być może poruszanie się w kwotach netto ma większy sens, natomiast największy sens ma zestawienie koniecznych do poniesienia planowanych wydatków z budżetu, z ostatecznym wykonaniem.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka dodała, że chodzi o 24 mln zł i potwierdziła, że planowane pierwotnie było 19 900 mln zł. Ta różnica jest troszkę powyżej 4 mln zł.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał o kosztorys przygotowany przez firmę TOYA opiewający na kwotę 42 mln zł brutto. Zapytał, jak się ma do tego rozpisany przetarg, gdzie zamawiający przewidział na realizację zadania 46 mln zł oraz jaki jest powód tej różnicy. Po drugie, czy z firmą TOYA prowadzono jakiegokolwiek rozmowy w zakresie znacznego niedoszacowania tego kosztorysu?

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka poprosiła o możliwość sformułowania odpowiedzi na piśmie, ponieważ ona nie uczestniczyła w tym procesie i tak naprawdę trzeba by zadać pytanie osobom, które były w tym momencie obecne i zaangażowane w to, jak też firmie TOYA. Wyjaśniła, że nie potrafi tego powiedzieć. Kwota, która znalazła się w przetargu na pewno została powiększona, być może o jakieś koszty, których nie obejmował ten kosztorys.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Dariusz Jaworski poprosił o sformułowanie pytań na piśmie. Nawiązał do rozmów z szefem firmy TOYA, z których wynikało, że rzeczywiście zakres prac, który się pojawił w trakcie, a była to substancja zabytkowa, był kompletnie nieprzewidywalny, bądź też może rzeczywiście nie możliwy do oszacowania. Okazało się, że skala problemu była dużo poważniejsza. Np. okazywało się, że według dokumentacji miała być jakaś ściana jednolita o określonej grubości, a okazywało się, że w środku jest jedna warstwa cegieł i gruz, co oczywiście generowało kolejne koszty.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka wyjaśniła, że ona mówi o tym procesie od roku 2007 i powstania projektu do ogłoszenia przetargu. Tutaj myśli, że była kwestia faktycznej weryfikacji.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zwrócił uwagę, że druga kwestia, to jest kwestia różnicy w kosztorysie a ostatecznym koszcie przedsięwzięcia i tego, czy firma TOYA w jakiś sposób w ogóle została poproszona o odniesienie się do tego. Wyjaśnił, że nie stawia dalej idących pytań, czy np. nie weryfikowano płatności dla tej firmy w związku z umową.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka wyjaśniła, że firma została poproszona na etapie, na którym okazało się, że koszty inwestycji przekraczają planowane środki, o wyjaśnienia na piśmie skąd są te zwiększone koszty i jakie jest tłumaczenie zaistnienia tej sytuacji. Na tym etapie była już dyrektorem. Te tłumaczenie, które przedstawiali, także medialnie i które się pojawiały podczas batalii „za czy przeciw” o zwiększenie dotacji koniecznej do zakończenia tej inwestycji, to były także te argumenty, które przedstawiła firma TOYA. Wydało się im to zupełnie racjonalne. To był fatalny stan techniczny i konstrukcyjny obiektu zabytkowego, niemożliwy do przewidzenia przed rozpoczęcie inwestycji. Jeżeli miałoby się dokonać pełnych ekspertyz technicznych, to wymagałoby to wyłączenia obiektu z ogromnymi pracami niszczącymi czy rozbiórkowymi, na etapie, kiedy jeszcze nie mieli podpisanej umowy z Ministerstwem Kultury. Umowa została podpisana 30 czerwca 2010 r. Natychmiast był ogłoszony przetarg i było parcie na to, żeby realizacja była jak najwcześniej rozpoczęta, i żeby te środki jednocześnie były wykorzystane. Tak naprawdę nie było momentu, żeby móc spokojnie zrobić te ekspertyzy.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński zwrócił uwagę, żeby nie mówić o tym, że to kosztorys firmy TOYA, bo kosztorys firmy TOYA, tak jak w tym pierwszym etapie, nie obejmował wszystkiego. Czyli było ileś rzeczy w innych kosztorysach, np. był odrębny kosztorys na trafostację, która kosztowała ok. 1 mln zł i jeszcze parę innych rzeczy.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk poprosił, aby te wszystkie wątki były dokładnie zanotowane w protokole, ze względu na to, że państwo chcą, aby pytania były sformułowane na piśmie.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wyjaśnił, że trafostacja nie była kosztem kwalifikowalnym według Ministerstwa, natomiast trzeba było tą trafostację zrobić. Ta trafostacja obsługuje Zamek w ogóle, a nie tylko tą część, za którą oni zgodzili się płacić. Pan Prezydent zadał pytanie, co podrożało i o ile podrożało, ale na to pytanie możemy odpowiedzieć, jeżeli porównujemy to samo. Natomiast tu ciągle mieliśmy problem, co jest w zakresie rzeczowym przedsięwzięcia, co, na którym etapie było brane pod uwagę, co było w zestawie a co ktoś zapomniał itd. Jeżeli chodzi o rozliczanie inwestycji metodą kosztorysową, to nie jest to jakiś ewenement. Na takich substancjach istniejących, szczególnie tam, gdzie się prowadzi remonty, albo tam gdzie koszty przygotowania inwestycji do końca byłyby zbyt duże, to tak się robi. Unia określa, w jaki sposób należy to monitorować, rozliczać w standardach rachunkowości zadań publicznych i to jest ustalone. Stąd Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa też na tą metodę mogło się zgodzić.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zwrócił się z prośbą, którą też sformułuje pisemnie, o przedstawienie kosztorysów na wszystkie prace, które były wykonane.

Rozumiał, że jest ich więcej niż tylko ten wykonany przez firmę TOYA i w ramach tych kosztorysów jest możliwe przedstawienie Komisji takiego zestawienia, które pokaże im konkretnie, które kosztorysowane prace zostały utrzymane na tej kwocie, a które prace podrożały. Wyjaśnił, że chcieliby wiedzieć, co głównie podrożało. Kolejna kwestia to sposób procedowania, w którym ustalano, czy zgłaszane podrożenie prac przez wykonawcę jest rzeczywiste. Chciałby wiedzieć, jaka była państwa reakcja na to pierwsze wstępne zgłoszenie, że potrzebne są np. dodatkowe prace.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka wyjaśniła, że taki sposób procedowania jest opisany w opracowaniu, ale może go jeszcze raz opisać.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał, czy w tym procesie brał udział tylko CK Zamek i czy był jeszcze ktoś angażowany?

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka odpowiedziała, że inwestor zastępczy, inspektor nadzoru CK Zamek. Na pytanie Przewodniczącego, czy brał w tym udział Wydział Kultury, odpowiedziała, że nie. Wyjaśniła, że nie miałyby to uzasadnienia.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał o to, na jakiej podstawie pracownicy Wydziału Kultury wiedzieli, czy faktury, które przeglądają są wystawione na właściwe prace?

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Dariusz Jaworski odpowiedział, że prześle odpowiedź na piśmie.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka zwróciła uwagę, że może warto by było porównać to z innymi procesami inwestycyjnymi i nadzorem nad nim.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wyjaśnił, że instytucja wdrażająca, która płaciła za koszty kwalifikowalne procentem ustalonym, badała to tak samo jak urząd skarbowy, kiedy badał kwestie zwrotu VAT – u. Dla tego zadania inwestycyjnego jest wydzielony rachunek, tam są prowadzone te faktury. Zapewnił, że wszystkie te faktury były sprawdzane i przez urzędników z tej instytucji wdrażającej i przez urzędników z urzędu skarbowego.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zwrócił uwagę, że urzędnicy urzędu skarbowego badają faktury zupełnie pod innym kątem.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński uzupełnił, że pod kątem zwrotu VAT – u. Każdą fakturę sprawdzali krzyżowo. Ten proces zwrotu VAT – u trwa bardzo długo.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk wyraził zdanie, że faktura na cegły, to jest faktura, na którą urzędnik skarbowy nie patrzy, sprawdzając, czy to są cegły do Sali Wielkiej w CK Zamek, czy to są jakiegolwiek cegły, gdziekolwiek.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wyjaśnił, że gdyby to były jakiegolwiek cegły w ogóle, to by nie dostali zwrotu. Natomiast zwrot się należał tylko na to, co weszło w tą inwestycję.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał, jaka była podstawa weryfikacji, czy te cegły na tej fakturze są wykorzystane do tej inwestycji, czy nie?

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wyjaśnił, że państwo nie kupowali cegieł, tylko kupowali usługę budowlaną od firmy Skanska. Skanska wystawiała fakturę i też jest podatnikiem VAT, czyli każda faktura była sprawdzana u tego wykonawcy, czy ona jest w ewidencji VAT – owskiej. Natomiast, jeśli chodzi o Skanską, to, to co oni mieli w rozliczeniu VAT – u, było z kolei u nich sprawdzane.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk wyjaśnił, że on to wszystko rozumie, ale pan dyrektor mówi o tym, czy się wszystko zgadza w dokumentach. Przyznał, że w tym obszarze, o którym mówią wszystko się zgadza, chociaż nie w całym obszarze. Natomiast mówi o tym, czy wszystkie prace były uzasadnione. Jak rozumie, była weryfikacja ze strony inspektorów nadzoru budowlanego u państwa, ale również jest też odpowiedź, że tej weryfikacji nie było gdzie indziej – urząd skarbowy zajmuje się czym innym.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Dariusz Jaworski wyjaśnił, że nie da się odpowiedzieć na to pytanie, że trzeba też wiedzieć, jaki jest stopień samodzielności instytucji kultury, a w tym przypadku ta samodzielność jest większa niż innych jednostek miejskich. Z tego co wie z zasłyszanych informacji, bo on wtedy nie nadzorował tego Wydziału, takie uzasadnienia były, jakaś weryfikacja następowała, bo trudno sobie wyobrazić, żeby akceptowano bezmyślnie każdą fakturę. Natomiast pan dyrektor wypyta pracowników o szczegóły, sprawdzi dokumenty.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka wyjaśniła, że cały zakres rzeczowy inwestycji zaakceptowany w aneksie z 29 grudnia 2011 r., był zaakceptowany przez Ministerstwo Kultury. Mówi o poziomie wykonania faktycznych prac. Jeśli chodzi o weryfikację zasadności, to ona jest na pewno ze strony Ministerstwa Kultury.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wskazując, że jeżeli panu Przewodniczącemu chodzi o to, w jaki sposób wyglądała metoda akceptacji robót zamiennych, dodatkowych i wszystkich innych koniecznych, które tam miały miejsce, to oni bardzo dużo dokumentów sprawdzali na tej zasadzie od lewej do prawej, że po pierwsze jak ktoś stwierdził, np. kierownik budowy, konieczność jakiejś interwencji, gdy mu na budowie się coś nie zgadzało, to powstawał protokół konieczności. Do tego protokołu konieczności odnosił się za każdym razem projektant. Jak powstawał kosztorys na roboty zamienne i dodatkowe i jak w tym wszystkim działał inspektor nadzoru i własne służby, aż do momentu, kiedy te roboty dodatkowe zafakturowane. Jeżeli się patrzy na tą dokumentację, jaką ma Zamek, to widzi się, że każda decyzja o robotach dodatkowych, czy zamiennych jest dokumentowana i łatwa do sprawdzenia do momentu, kiedy powstaje faktura na te roboty dodatkowe i w drugą stronę tak samo. Dodał, że sprawdzali nie tylko protokoły konieczności na roboty budowlane, ale również na różnego rodzaju podmiannę w wyposażeniu, podmianny w zakupach foteli, bo już takich nie było, jak te, które były zaprojektowane w projekcie 4 lata wcześniej. Sprawdzali też wyposażenie łazienek według katalogów, według cen rynkowych, jakie obowiązywały w tamtym momencie, czy rzeczywiście państwo podejmowali słuszne decyzje. Oczywiście już nie było do sprawdzenia, jak państwo podejmowali decyzję, czy kupić taki fotel, czy inny.

Członek Komisji, Adrian Kaczmarek wyjaśnił, że on rozumie pytanie pana Przewodniczącego, co do weryfikacji faktur przez Wydział Kultury w ten sposób, że

trzymając się przykładowych 10 cegieł, hipotetycznie, to chodzi o to, czy Wydział Kultury sprawdził, czy to 10 cegieł jest zainstalowanych w tej Sali Wielkiej, czy po prostu było potrzebne tyle materiału. Podał przykład, że np. jest potrzebnych 500 foteli i jest faktura na 500 foteli. Chodzi o to, czy wszystkie roboty i cała ilość materiałów zostały faktycznie wykonane i zastosowane podczas tego remontu i jak to Wydział Kultury weryfikował.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński odpowiedział, że tego nie wie. Oni nie badali w tym badaniu, w jaki sposób rozliczał Zamek Wydział Kultury. Ich badanie tego nie obejmowało.

Członek Komisji, Sławomir Smół nawiązał do metody sprawdzania od lewej do prawej i od prawej do lewej, np. w kwestii kosztorysu materiałowego, o którym mówiła pani Dyrektor, bo jeżeli mówią o dziesięciu ceglach, to ciężko jest dzisiaj sprawdzić, czy one są ponumerowane od 1 do 10 i są w tej Sali, i czy ktokolwiek je wmurował. Rozumiał natomiast, że zgodnie z tym kosztorysem materiałowym, że takie roboty były potrzebne, że jest np. potrzebne 3 metry szamotówki a 4 metry dziurawki, że prętów należy włożyć nie 4 tylko 12, też było również przez nadzór budowlany sprawdzane.

Zastępca Dyrektora Centrum Kultury „Zamek”, Katarzyna Bielat wyjaśniła, że na wszystkie prace, które były prowadzone na budowie, zgłoszenia wszelkich prac, które się pojawiły przy odkrywkach, były robione protokoły, to wszystko jest odnotowane w dzienniku budowy i to przysłowiowe 10 cegieł też jest gdzieś odnotowane. Przy wszystkich pracach, które były pracami zakrywającymi, do których nie można by już dotrzeć przy odbiorach końcowych, były robione odbiory częściowe. Tak, że wszystkie prace zanikające w trakcie budowy też były weryfikowane.

Członek Komisji, Sławomir Smół wyraził zdanie, że te wyjaśnienia go uspokajają.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka uzupełniła, że dzienniki budowy dokładnie pokazują, w jaki sposób to wszystko było monitorowane – poszczególne etapy są omówione, opisane, następnie zakreslane i odebrane tymi częściowymi odbiorami.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk wyjaśniając, że odnosi się do tego, co powiedział specjalista, pan Błażyński, wyraził swoje zaskoczenie, ponieważ gdyby nie czytał tego audytu, który on m.in. przygotowywał, to byłby pewnie w stanie jakoś inaczej się do tego odnieść. Natomiast jest zaskoczony po pierwsze tym, że pan mówi o tym, że państwo nie badali kwestii nadzoru Wydziału Kultury nad realizacją tej inwestycji.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wyjaśnił, że on tego nie powiedział oraz że to nie jest audyt tylko badanie zgodnie z inną procedurą. Natomiast jest sytuacja tego rodzaju, że oni nie sprawdzali procedury rozliczania. Zatrzymali się na tym, jak z urzędu wychodziły pieniądze, natomiast nie sprawdzali tego, w jaki sposób Wydział Kultury wykonywał czynności sprawdzające rozliczenia dotacji. Oglądali te dokumenty i przyjęli, że skoro tak dogłębnie inwestycja była sprawdzana przez urzędników z instytucji wdrażającej i urzędników urzędu skarbowego, to stwierdzili, że szkoda jest w ogóle czasu sprawdzać, w jaki sposób sprawdzał to Wydział Kultury. Ze względu na oszczędność czasu, tego nie sprawdzali.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zwrócił uwagę, że państwo w tym badaniu stwierdzają bardzo jednoznacznie, że nadzór Wydziału nad realizacją tej inwestycji

był nadzorem wirtualnym, choć może to słowo nie jest tam użyte, ale nadzór de facto przez brak umowy dotacyjnej, co też państwo stwierdzają, co jest sprzeczne z prawem, nie dawał możliwości weryfikacji zakresu rzeczowego. W związku z tym nie dziwi się, że państwo nie sprawdzali, jak Wydział Kultury badał, weryfikował faktury, ponieważ jak państwo piszą, nie było możliwości skutecznej weryfikacji w związku z brakiem określenia zakresu rzeczowego. Uważał, że stawiane teraz tezy są w sprzeczności z tym, co jest w badaniu i w związku z tym musi zareagować, ponieważ jest w pewnej konfuzji, ponieważ dzisiaj próbuje pan udowodnić, że kontrola urzędu skarbowego i różnych innych instytucji była przeprowadzana w taki sposób, że nie było potrzeby dodatkowej weryfikacji tego, co robił Wydział Kultury w tej sprawie, gdzie tymczasem pisze się w tym badaniu o tym, że Wydział Kultury źle nadzoruje tą inwestycję.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wyjaśnił, że jeżeli pan Prezydent zadał im pytanie, czy przypadkiem nie jest to tak, że inwestycja podrożała a ktoś się nie wzbogacił, to dla niego te kontrole, które były prowadzone przez urząd skarbowy i instytucje wdrażające i ich rezultaty były wystarczające do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy coś takiego w ogóle miało miejsce, bo jest to bardzo mało prawdopodobne.

Dyrektor Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Żukowski uzupełnił, że zakres kontroli został określony przez zadane pytania. Natomiast, gdyby to badać tak szeroko, to można by to badać i badać. Otrzymali prośbę od pana Prezydenta i pani Dyrektor, i to była wspólna inicjatywa, żeby zbadać przyczyny i na te pytania w tym sprawozdaniu ta odpowiedź jest. Tak, że nadzór tutaj nie był badany.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk wyraził, że jest zaskoczony tą deklaracją, gdy pan dyrektor mówi dzisiaj o tym, że weryfikowano wykonanie tak naprawdę zakresu rzeczowego np. umywalki, choć w badaniu jest wyraźnie napisane, że państwo się tym nie zajmują.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wyjaśnił, że jest oczywiście opisane, jak badali tę część dotyczącą podejmowania przez Zamek decyzji o robotach dodatkowych, zamiennych i każdych innych. Jeżeli w kosztorysie pierwotnym była umywalka firmy Koło, albo jej określony typ za tyle złotych, a w kosztorysie powykonawczym są dwie umywalki, albo jest innego rodzaju umywalka, to sprawdzali zasadność tej decyzji, czy ona jest udokumentowana. Albo np., gdy w danym miejscu miała stać ściana, a w to miejsce ktoś postawił inną ścianę, to sprawdzali, dlaczego tak się działo, czy to wszystko jest udokumentowane. Tłumaczył, że to są wszystkie katalogi i to jest wszystko zestandaryzowane, było wiadomo ile kosztuje wybudowanie, poszczególnych pozycji. Można powiedzieć, że jak się patrzy w te wszystkie kosztorysy, to tam w tych tabelach to widać, że niektóre elementy z wyposażenia kosztowały drożej, niż pierwotnie zakładano, ale przecież wiele rzeczy, kiedy inwestor zaczynał wyposażać sale, już po prostu nie było.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Dariusz Jaworski wskazał na trzy cytaty z wniosków końcowych ze sprawozdania z badania: „że zarówno CK Zamek jak i Wydziały Urzędu Miasta Poznania nienależycie przygotowały do realizacji zadanie „przebudowa kompleksu Sali Wielkiej CK Zamek” oraz na etapie przygotowania nienależycie współpracowały” – to jest pierwszy wniosek negatywny, „realizacja zadania w okresie do końca roku 2011 była nienależycie monitorowana”, ale punkt trzeci wyraźnie mówi, że badając jej formułę, nie ujawnili żadnych okoliczności, które mogły mówić o

niegospodarności, czy niecelowości wydatków. Oczywiście to nie rozgrzesza tamtych dwóch uwag.

Pracownik Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Ryszard Błażyński wyjaśnił, że ten brak nienależytej współpracy np. przejawiał się tym, że pan dyrektor Raczak podejmował różnego rodzaju decyzje, chociażby o zawarciu tego aneksu, a urząd o tym nie wiedział.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk powiedział, że nie pozwoli na posiedzeniu tej Komisji na mówienie, że jest coś innego, niż państwo najpierw piszą i przedstawiają. Podkreślił, że przeczytał sprawozdanie z badania i wie, co w nim zostało napisane. Jeśli chcą mu powiedzieć, że ta inwestycja była rozliczana w sposób prawidłowy i niebudzący wątpliwości, poza wątpliwościami dotyczącymi współpracy i na kolejne jego pytania proszą o pytania zadawane w formie pisemnej, to on się oczywiście do tego dostosuje. W związku z tym, że nie było więcej pytań ze strony członków Komisji, zamknął ten punkt posiedzenia i podziękował zebranym, zapewniając, że prześle pytania.

Ad. 2 Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk poprosił zebranych o głos w tym punkcie porządku posiedzenia.

Członek Komisji, Sławomir Smół poprosił pracownika Biura Rady, panią Olę Kupczyk-Zajączkowską o zeskanowanie dokumentów kontroli procedury wyceny i realizacji zadania: „Przebudowa Sali Wielkiej CK Zamek”.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski nawiązał do planowanego na 23 kwietnia posiedzenia Komisji Rewizyjnej oraz proponowanego na ten dzień porządku posiedzenia. Zwrócił uwagę, że Komisja będzie słuchać pierwszego wystąpienia pani Skarbnik w temacie sprawozdania z wykonania budżetu. Zwrócił uwagę, że na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Budżetu ta prezentacja ze strony pani Skarbnik trwała ok. 40 minut. Był za tym, żeby tego tematu nie łączyć z posiedzeniem objazdowym, którego z kolei nie chciałby odraczać.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk wyjaśnił, że miał wątpliwości proponując te dwa punkty w porządku posiedzenia Komisji. Zaproponował ustalenie procedury procedowania nad wnioskiem absolutoryjnym. Zapytał członków Komisji, czy woleliby intensywną pracę w ciągu dwóch, trzech dni, czy w dniach wyznaczonych.

Członek Komisji, Sławomir Smół zwrócił uwagę, że na pewno w trakcie prac nad wnioskiem absolutoryjnym pojawią się pytania, na które być może urząd będzie musiał odpowiedzieć, na co będzie potrzebny czas. W związku z tym załatwienie tego w przeciągu trzech dni może się nie udać. Poprosił, by wcześniej zaplanować posiedzenia Komisji w kontekście absolutorium. Zwrócił również uwagę na pootwierane kontrole, które należałoby pozamykać przed wakacjami.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk uważał, że te trzy kontrole, które są obecnie otwarte, Komisja powinna do wakacji zakończyć. Zaproponował, żeby jedną kontrolę pozostawić na jesień i byłaby to kontrolna ZTM – u.

Członek Komisji, Sławomir Smół wyraził zdanie, że 6 zaplanowanych posiedzeń Komisji do sesji absolutoryjnej nie wystarczy na realizację tych zamierzeń.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zaproponował, aby przynajmniej na etapie wstępnej analizy absolutoryjnej, kiedy pytań jest dużo, a dopiero czekają na odpowiedzi ze strony Urzędu, dołączać to do terminów, na których realizują kontrole z wyjątkiem zaplanowanego wyjazdowego posiedzenia Komisji. Natomiast jeżeli będzie potrzeba intensywnej pracy, to można by zostawić ją np. na wtorki nieseryjne od rana.

Członek Komisji, Sławomir Smół poprosił, aby dodatkowe posiedzenia planować z 1, 5 – miesięcznym wyprzedzeniem.

Członek Komisji, Adrian Kaczmarek nawiązał do stosowanej przez Komisję praktyki, że były np. dwa posiedzenia zaplanowane zgodnie z harmonogramem, a w innych dniach było ich dokończenie.

Członek Komisji, Sławomir Smół przypomniał sytuację, która miała miejsce w zeszłym roku, była kontrowersyjna i komentowana przez media i nie chciałby, żeby ona się powtórzyła, w związku z czym zaproponował, żeby z pewnym wyprzedzeniem zaplanowali sobie te posiedzenia, tak żeby on również mógł w nich uczestniczyć. Dodał, że on, jako jedyny w Komisji pracuje w systemie 24/24 godziny. Zaznaczył, że 15–ego każdego miesiąca przekazuje informacje o rozpisanych dyżurach na kolejny miesiąc.

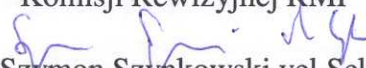
Członek Komisji, Adrian Kaczmarek zaproponował, żeby od 20 maja zaplanować dwa posiedzenia Komisji w innym dniu niż środa.

Członek Komisji, Karolina Fabiś-Szulec poprosiła, aby te posiedzenia odbywały się popołudniu.

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk zapewnił, że z uwzględnieniem tych kryteriów zaplanuje posiedzenia Komisji. Zapowiedział, że kolejne posiedzenie będzie wyjazdowe i rozpocznie się wyjazdem spod Urzędu Miasta Poznania o godz. 15.00. Natomiast następne posiedzenie po świętach poświęcone będzie prezentacji wykonania budżetu Miasta Poznania za 2013 r.

Dyrektor Centrum Kultury „Zamek”, Anna Hryniewiecka zapytała o to, ile posiedzeń Komisji będzie jeszcze poświęconych kontroli procedury wyceny i realizacji zadania: „Przebudowa Sali Wielkiej CK Zamek”?

Przewodniczący Komisji, Szymon Szynkowski vel Sęk odpowiedział, że w tej sytuacji, wszystkie pytania, jakie miałyby do państwa, skieruje pisemnie. Poczekaj na odpowiedź i najpewniej w czerwcu po przegłosowaniu wniosku absolutoryjnego, Komisja zajmie się kwestią propozycji protokołu pokontrolnego. Protokół i jego przyjęcie, to zwykle jest jedno posiedzenie. Później kolejne ostateczne przyjęcie protokołu nastąpi po państwa uwagach. Tak więc przewiduje dwa posiedzenia Komisji w tym temacie. W związku z wątpliwościami pani dyrektor Hryniewieckiej wyjaśnił, że skieruje wszystkie pytania do pana Prezydenta. Następnie podziękował i zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący
Komisji Rewizyjnej RMP

Szymon Szynkowski vel Sęk

Protokół sporządziła:
Aleksandra Kupczyk-Zajączkowska
Biuro Rady Miasta
17.04.2014 r.